

Magdalena Makówka

Uniwersytet Łódzki
e-mail: magdalenamakowka@wp.pl

ORCID: 0000-0003-0447-832X

DOI: 10.15290/mhi.2021.20.01.07

Spektakl śmierci – przebieg egzekucji elit w Anglii w XVI i XVII w.

ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie drogi osoby skazanej od wyroku skazującego do wykonania kary w Anglii w XVI i XVII w. Analiza skupia się przede wszystkim na osobach z elit społecznych. Ich procesy oraz stracenia cieszyły się szczególnym zainteresowaniem publicznym. Często wydanie wyroku skazującego na śmierć miało motywy polityczne i dotyczało np. byłych doradców króla, którzy przestali cieszyć się łaskami władczy. Artykuł porusza problem wyboru metody egzekucji, pory, w jakiej dokonywano stracenia, ubioru skazanego, a także ostatnich słów przez niego wygłoszonych. Uwzględniono również ostatnie chwile osoby, na której dokonywano egzekucji, łącznie z interakcjami, w jakie wchodził on z katem. Przedstawiono m.in. metody, jakimi dokonywano egzekucji, z uwzględnieniem kategorii przestępstw dopasowanych do poszczególnych sposobów wymierzania kary śmierci. Najczęściej skazańcy z wyższych warstw społecznych byli pozbawiani życia poprzez ścięcie głowy. Zdarzały się jednak sytuacje, kiedy stosowano kwalifikowaną karę śmierci. W niniejszej pracy analizie poddano również treść ostatnich mów wygłaszałych przez skazańców. Są one przydatne w przedstawieniu tego, w jaki sposób postrzegano społeczne znaczenie kary śmierci. Pokazuję również to, czy skazańcy godzili się z wyrokiem, czy też występowali przeciwko niemu. Podstawę źródłową artykułu stanowią relacje świadków dokonywanych egzekucji. Zostały one przedstawione w korespondencji, kronikach, ale również publikowanych drukach ulotnych. Druki te były łatwo dostępne dla angielskich czytelników, dzięki niskiej cenie. Liczba wytworzonych materiałów dotyczących przebiegu egzekucji wskazuje na duże zainteresowanie tą tematyką wśród mieszkańców Anglii.

ABSTRACT**The Performance of Death – the Proceedings of the Execution
of the English's Elites in the 16th and 17th Century**

The aim of this article is to present the path of a convicted person from a conviction to the execution of a sentence in England in the 16th and 17th centuries. The public was particularly interested in their trials and executions. Often, the issue of a death sentence was based on political motives and it affected, for example, former advisors of the king who had stopped to enjoy the graces of the ruling monarch. The analysis focuses primarily on social elites. Aspects of execution, including the execution method, the time and clothing of the convict, and his last words, are discussed in the article. The methods of execution were outlined, taking into account that some crimes correspond with specific methods of administering the death penalty. It was most common practice to behead the heads of aristocratic convicts. There were, however, instances when the qualified death penalty was applied. I also analyzed in this study the content of the last speeches delivered by the convicts. They provide insight into how the latter penalty has been perceived in society. Also, they show whether the convicts agreed with the sentence or opposed it. Included in the narrative are the last moments of the convict, as well as his interactions with the executioner. The sources of this thesis are the correspondence, chronicles and the paper published in the 16th and 17th century. The amount of published materials concerning the executions shows the interesting in that subject in English society.

Słowa kluczowe: egzekucja, kat, Anglia

Key words: execution, executioner, England

Wstęp

Kara śmierci jest obecna w prawodawstwie od starożytności. Występowała w kodeksie Hammurabiego, w prawie XII tablic i innych dawnych ustawodawstwach. Chrześcijaństwo i jego wpływ na stanowienie prawa nie wyeliminowały jej z obiegu prawnego. Powszechnym było stosowanie jej także w okresie nowożytnym. Zainteresowanie historyków oraz historyków prawa najczęściej budzą powody, dla których dana jednostka została ukarana na gardle, znacznie mniej uwagi w literaturze poświęcono samemu przebiegowi egzekucji. Niejednokrotnie proces wykonania wyroku był uregulowany w prawie. Tak np. było w nowożytnym Wrocławiu, gdzie obowiązywały szczegółowe

regulacje odnośnie do przebiegu egzekucji¹. Tego typu unormowań brakuje w Anglii. Niniejsza praca ma na celu odtworzenie przebiegu egzekucji w XVI i XVII stuleciu. Ramy chronologiczne pracy zakreśla z jednej strony początek epoki nowożytnej w Anglii, który wyznacza się wraz z końcem wojny dwóch róz i początkiem panowania Henryka VII. Drugą datą graniczną dla niniejszej pracy jest koniec angielskiej wojny domowej. W okresie tym można bowiem zaobserwować wzmożoną liczbę egzekucji osób wysoko postawionych. Pod topór szli ewentualni pretendenci do władzy, byli doradcy władców, a nawet królowie. Śmierć dosiągała ich w majestacie prawa, mimo że sam wyrok często zapadał z naruszeniem obowiązujących przepisów.

Przebieg samego procesu w nowożytnej Anglii został już dość dobrze opracowany w angielskojęzycznej literaturze². Znacznie mniejszą uwagę poświęcano za to samej egzekucji. Są one rozpatrywane głównie w kontekście kulturowym. W literaturze przedmiotu często porównuje się je do spektaklu. Jak pokazuje także niniejsza praca – słusznie. Publiczne stracenia przestępców fascynowały ludzi na przestrzeni dziejów niezależnie od miejsca zamieszkania. Charakterystyczną rzeczą dla Anglii XVI i XVII stulecia jest fakt, iż w związku z niespokojną sytuacją polityczną, jaka miała miejsce w kraju, wyjątkowo duża ilość arystokratów straciła życie na szafocie. Ich egzekucje również były otwarte dla widowni, szerszej lub węższej, lecz zawsze znajdywali się świadkowie, którzy mogli ujrzeć śmierć najważniejszych osób w państwie. Dzięki owym świadkom możemy tak wiele powiedzieć o przebiegu egzekucji, gdyż widzowie chętnie opisywali oglądane sceny. Ich relacje dobrze scharakteryzowała w swych pracach Olga Kubińska, która skupia się jednak na językowym aspekcie ostatnich słów skazanych³.

Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią druki ulotne⁴, kroniki i listy z XVI i XVII w. Egzekucje dokonywane na przedstawicielach elity cieszyły się dużą popularnością wśród czytelników rozmaitych broszur. Także kronikarze znacznie częściej opisywali śmierć najważniejszych osób w państwie. Znajduje ona wyraz także w pamiętnikach jako wydarzenie szczególne, wykraczające poza codzienną rutynę. W pracy przeanalizowano głównie relacje dotyczące osób wysoko urodzonych, w tym trzech osób noszących tytuł króla lub królowej. Pewnym wyjątkiem jest tu osoba Thomasa Cromwella, wywodzącego się z niższych warstw społecznych. Jednak wysoka pozycja i zakres władzy, jaką posiadał w czasie panowania Henryka VIII, sprawiają, że bez wątpienia można zaliczyć go do kręgu elit ówczesnej Anglii.

¹ *Der Kayserlichen und Königlichen Stadt Breslau Execution Ordnung, Oder Hülffs-process*, Breslau 1626, http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ197128603 (20.10.2017).

² Zob. J.H. Baker, *An Introduction to English Legal History*, London 1978.

³ O. Kubińska, *Retoryka umierania*, Gdańsk 2016; eadem, *Przybyłem tu, by umrzeć*, Gdańsk 2013.

⁴ Druki ulotne wykorzystane w niniejszej pracy, o ile nie zaznaczono inaczej, dostępne są w kolekcji Google Books.

Metody egzekucji

Sam wyrok śmierci był podstawą do rozmaitych form kaźni. Wyrok najczęściej wykonywany był przez powieszenie lub ścięcie głowy toporem. Inną często występującą formą stracenia było spalenie na stosie praktykowane w stosunku do heretyków lub kobiet popełniających zdradę stanu. Rzadziej występującą formą kaźni było ćwiartowanie skazańca, zwane z angielskiego *hanged, drawn and quartered*. Ten sposób egzekucji praktykowano wobec winnych zdrady stanu. Monarcha mógł w ramach prawa łaski zarządzić, aby kat rozpoczął ćwiartowanie od ucięcia głowy skazańca. Tak było w przypadku skazanego za zdradę Thomasa Derehama, domniemanego kochanka czwartej żony Henryka VIII Katarzyny Howard. Władca miał także prawo ułaskawić od jakiekolwiek kary. Najczęściej darował winy skazanym ze względu na zdradę, później zaś mordercom i złodziejom⁵. Dodatkowo odroczenie egzekucji przysługiwało kobietom w ciąży oraz osobom związanym z kościołem⁶.

Poszczególne rodzaje kar były dość ściśle powiązane z określonymi kategoriemi przestępstw. Kara oraz sposób jej wykonania były dokładnie określone w sentencji wyroku. Czasem jednak zdarzały się zamiany jednego rodzaju egzekucji na inny. Mógł dokonać tego monarcha lub też przewodniczący trybunału skazującego na śmierć, jak uczynił to książe Norfolkk w stosunku do swojej siostrzenicy Anny Boleyn, która zgodnie z prawem powinna zostać spalona na stosie. To, jaki rodzaj śmierci ma zostać orzeczony wobec skazanego przesądzały przepisy prawa materialnego. I tak np. *Statute of Treason* z 1352 zakładał, że kobieta skazana za *petty treason*⁷, ma zostać spalona na stosie⁸.

Kara śmierci poprzez ścięcie była zarezerwowana dla arystokracji. Uważano ją za honorową, czasem porównywano ją wręcz do śmierci w boju. Technika kary na szybką śmierć i najczęściej możliwie najmniej bolesną⁹. Powieszenie zaś wiązało się upokorzeniem skazańca, sugerowało, że jest złoczyńcą, pospolitym przestępca.

⁵ J. Kesselring, *Mercy and authority in the Tudor State*, Cambridge 2003, s. 154.

⁶ J. Sharpe, "Last Dying Speeches": *Religion, Ideology and Public Execution in Seventeenth-Century England*, "Past and Present" 1985, nr 107, s. 147.

⁷ *Petty treason* obejmowała m.in. zabicie męża przez żonę czy też pana przez sługę, R. Campbell *Sentence of death by burning for women*, "The Journal of Legal History" 1984, t. 5, nr 1, s. 44.

⁸ Ch. Brooks, *Law, Politics and Society in Early Modern England*, London 2009, s. 96.

⁹ M. Merback, *The Thief, the Cross and the Wheel: Pain and the Spectacle of Punishment in Medieval and Renaissance Europe*, Chicago 1998, s. 142.

Miejsce stracenia

Kara śmierci miała odstraszać od popełniania tych samych czynów, co skazaniec. Dlatego też wykonywano ją co do zasady publicznie, w wyznaczonych do tego miejscach. W Londynie egzekucje wykonywano na wzgórzach Tyburn, gdzie tracono głównie osoby z plebsu. W Tower Hill dokonywano egzekucji wysoko urodzonych osób. Zdarzało się jednak, że szafot stawiano w lokalizacjach związanych z miejscem popełnienia przestępstwa lub innym wybranym ad hoc. Tak było w przypadku stracenie królowej Marii Stuart, którą stracono w miejscu, w którym była więziona, czy też Waltera Relegha straconego na szafocie postawionym u stóp pałacu Westminster¹⁰. W ich przypadku chodziło o problemy logistyczne związane z przetransportowaniem w innej miejsce oraz możliwość wystąpienia niepokojów społecznych. Czasem jednak inna lokalizacja była powiązana z rodzajem popełniono czynu. Przemytników tradycyjnie tracono w Wapping. Zdarzało się też, że przestępcostraceno w pobliżu popełnienia miejsca zbrodni¹¹. Szafot często oblekano ciemnym materiałem.

Odbijające się na nim stracenia mogły mieć charakter publiczny lub zamknięty. W przypadku arystokracji nawet publiczny charakter egzekucji nie gwarantował, że każdy będzie mógł zobaczyć śmierć skazańca. W przypadku śmierci Anny Boleyn do Tower nie wpuszczano obcokrajowców¹². Większość straceń miała charakter publiczny, za swoiste złagodzenie wyroku uznawano prywatną egzekucję. Dlatego też skazaniec musiał być widoczny dla zgromadzonego tłumu. Egzekucje w związku z tym wykonywane były na podwyższeniu, na specjalnie przygotowanym szafocie. Często podwyższenie to było przygotowywane ad hoc. Konstrukcje tego typu budowano dość szybko, tak jak to było w przypadku egzekucji królowej Szkocji Marii Stuart, dla której szafot zbudowano w ciągu jednego wieczora. Zamknięty charakter miała egzekucja w Tower Green dziewięciodniowej królowej – Jane Grey. Została on skazańca w obecności zaledwie kilku osób, swoich dam dworu oraz przedstawicieli dworu Marii. Obecność świadków podczas wykonywania wyroku była ważna, albowiem dzięki temu władza mogła podkreślić swoje władztwo, pokazać, iż dysponuje prawem do decydowania o życiu i śmierci poddanych¹³. Swoista „teatralizacja” przebiegu egzekucji nastąpiła w okresie rewolucji angielskiej. Ostatnie chwile rojalistów starano się przedstawić w udramatyzowanej formie, przy udziale jak najliczniej publiczności. Publiczne egzekucje miały być

¹⁰ A. Fleck, „At the time of his death”: Manuscript Instability and Walter Ralegh’s Performance on the Scaffold, „Journal of British Studies” 2009, t. 48, nr 1, s. 8.

¹¹ J. Sharpe, *Crime in early modern England*, London 1984, s. 66–68.

¹² Eustacy Chapuys do Karola V, 19 maja 1536, CSP, Sapin, t. 5, s. 122.

¹³ P. Smith, *Executing Executions: Aesthetics, Identity, and the Problematic Narratives of Capital Punishment Ritual*, „Theory and Society” 1966, t. 25, nr 2, s. 237.

rytualem piętnującym pewien rodzaj zachowania, a wychwalającym inny¹⁴. Ponadto wykonanie kary śmierci miało mieć charakter prewencyjny. Miało odstraszyć innych od popełnienia przestępstwa, które mogło zakończyć się śmiercią schwytanego sprawcy, nierzadko śmiercią w męczarniach¹⁵.

Pora stracenia

Nie zawsze wiemy, kiedy skazańca informowano o dacie stracenia. Często od momentu wydania wyroku do stracenia mijało niewiele czasu. Annę Boleyn czy Katarzynę Howard o dacie egzekucji zawiadomiono dzień przed datą egzekucji. Ścięty w 1601 r. Robert Devereux, hrabia Essex o tym, że zostanie ścięty o godzinie 1 dowiedział się rankiem, będąc jeszcze w łóżku, w dniu egzekucji¹⁶.

Większość straceń miała miejsce w godzinach przedpołudniowych. Najczęściej wyrok wykonywano między godziną 8 a 10. Król Edward VI w swym dzienniku pod datą 22 stycznia 1552 r. zanotował, że „Książę Somerset stracił głowę w Tower między 8 a 9 rano¹⁷”. Także egzekucja, która miała miejsce w 1649 r. hrabiego Holland, hrabiego Cambridge i lorda Capela rozpoczęła się o 10 rano¹⁸. O tej samej godzinie na miejsce egzekucji zabrano króla Karola I Stuarta¹⁹. Czasami pora egzekucji jest określona w źródłach po prostu jako „bardzo wczesna”²⁰. Trudno powiedzieć, dlaczego akurat o tej porze odbywały się egzekucje. Prawdopodobnie było to związane z utrwaloną tradycją. Informacje na ten temat występują w źródłach fragmentarycznie, w literaturze nie udało się znaleźć informacji na ten temat.

¹⁴ P.J. Klemp, *The theatre of death: rituals of justice from the english civil war to the restauration*, London 2006, s. 42-44.

¹⁵ S. Redmont, *Staging Executions: The Theater of Punishment in Early Modern England*, Florida 2007, s. 32-34 (nieopublikowana praca magisterska dostępna w internetowym archiwum Florida State University).

¹⁶ B. Langston, *Essex and the Art of Dying*, „Huntington Library Quarterly” 1950, t. 13, nr 2, s. 109-129.

¹⁷ W. J. Jordan (red.), *The chronicle of Edward VI*, London 2005, s. 105.

¹⁸ *The several speeches of duke Hamilton Earl of Cambridge, Henry Earl of Holland and Arthur lord Capel upon the scaffold*, London 1649, s. 3.

¹⁹ *King Charles his speech made upon the scaffold at Whitehall Gate, immadiately before his execution on Tuesday the 30 of Jan. 1648 with relations of the manner of his going to execution*, London 1649, s. 3.

²⁰ *The behaviour and execution of Robert Green and Laurence Hill who suffered at Tyburn on Friday, February 1679*, London 1679, s. 8.

Świadkowie

Jak wspomniano władzy zależało na publicznym przeprowadzeniu kary śmierci. Dlatego też większość egzekucji miała charakter otwarty. Dotyczyło to także przedstawicieli elit. Ponadto traconemu towarzyszyli przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości. Do tego razem ze skazańcem na szafot wstępował duchowny, który miał pomóc umierającemu pojednać się z Bogiem²¹.

Trudno dokładnie określić, ile osób uczestniczyło w wykonaniu kary śmierci. Bez wątpienia w mniejszych miejscowościach było to wydarzenie przyciągające większą część lokalnej społeczności. W drukach ulotnych często podkreśla się, iż w danym wydarzeniu uczestniczyły tłumy. Sformułowanie to było zabiegiem retorycznym, który nie pozwala na określenie dokładnej liczby obecnych. Czasem w korespondencji można znaleźć dokładniejsze informacje dotyczące liczby osób zgromadzonych pod szafotem. I tak Eustacy Chapuys, ambasador Karola V w Anglii, pisał, że hrabina Salisbury zginęła w otoczeniu 150 osób²².

Czasem dla spotęgowania charakteru prewencyjnego stracenia danej jednostki jej głowę umieszczano w widocznym dla tłumu miejscu, dzięki czemu znacznie poszerzał się krąg świadków, którzy obcowali ze skazańcem. Tak stało się np. w przypadku trzech mnichów straconych w 1535 r., których głowy obnoszono po całym Londynie²³, czy też piratów, których głowy umieszczano dla przestrogi w portach w Irlandii. Taki tryb postępowania miał charakter hańbiący, dlatego w przypadku osób z elit władzy rzadko sięgano po ten sposób pośmiertnego napiętowania. Najczęściej postępowano tak z głową osób skazanych za zdradę stanu, tak jak to było w przypadku Thomasa Morusa, która na moście londyńskim miała być umieszczona przez miesiąc²⁴.

Ubiór skazańca

Źródła nie zawsze informują o stroju skazańca w trakcie egzekucji. Wzmianki o stroju pojawią się najczęściej w przypadku stracenia osób z wyższych warstw społecznych. Według zachowanych relacji druga żona Henryka VIII na szafot wstąpiła ubrana w luźną suknię z ciemnoszarego adamaszku, która była obszyta futrem. Spod niej wystawała purpurowa spódnica. Na to była już królowa narzuciła płaszcz obszyty futrem gronostaja, zaś włosy przykrywał

²¹ Zob. O. Kubińska, *Wstęp*, [w:] *Retoryka umierania*, s. 20-21.

²² Eustacy Chapuys do Marii Habsburżanki, 10 czerwca 1541, [w:] *Calendar of State Papers, Spain*, t. 6, London 1890, s. 331.

²³ R. Holished, *The chronicle of England, Scotland and Ireland*, t. 6, London 1587, s. 1004, http://english.nsms.ox.ac.uk/holinshed/texts.php?text1=1587_7780#p14092 (26.10.2018).

²⁴ T. Bridgett, *Life and Writings of Sir Thomas More*, London 1891, s. 435-436.

jej biały, płocienny czepek²⁵. Nakrycie głowy czasem mieli na sobie także mężczyźni. Czwarta żona Henryka VIII Katarzyna Howard na szafot wstąpiła w czarnej, aksamitnej sukni. Także Henry Grey, książę Surrey stracony w 1554 r. założył strój z czarnego aksamitu. Maria Stuart miała na sobie spódnicę i stanik z czarnego atłasu, na które narzuciła opończę także wykonaną z czarnego atłasu haftowanego złotą nicią i podbitą futrem. Włosy przykryła czepek z białej krepiny z długim welonem²⁶. Także Karol I miał na sobie aksamitną pelerynę. Ponadto założył dwie koszule, aby nie drzeć w zimny styczniowy dzień, co mogłoby zostać odebrane przez widzów jako przejaw strachu²⁷. Z kolei stracony w 1651 r. kapitan Brown Bushel wstąpił na szafot w Tower Hill w białej czapce, którą ściągnął z głowy na chwilę przed egzekucją. Strój pełnił w epoce nowożytnej wyznacznik statusu społecznego. W Anglii, tak jak w większości ówczesnych państw, istniały prawa określające, co mogą założyć przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych²⁸. Stąd też nie dziwi taki a nie inny strój wstępujących na szafot arystokratów.

„Przybyłem tu, by umrzeć” – ostatnie słowa skazańca

Najwięcej miejsca w źródłach dotyczących egzekucji poświęcano przemowie skazańca. Wynikać to mogło z faktu, iż przebieg egzekucji poznajemy głównie dzięki źródłom narracyjnym. Te zaś miały za zadanie wzbudzić zainteresowanie u czytelnika. Dość powiedzieć, że wiele druków ulotnych dotyczących procesów, jakie ukazały się w XVI i XVII stuleciu zachęcały do zapoznania się z ich zawartością, afiszując na stronie tytułowej, właśnie tym, iż przedstawiają egzekucje²⁹. Co więcej, zdarzało się, że wydawcy oszukiwali czytelników eksponując na stronie tytułowej informację o przedstawieniu ostatnich słów skazańca, podczas gdy w rzeczywistości tych próżno było szukać w treści³⁰.

Przestępcy wykorzystywali ostatnie chwile swego życia do przekazania ostatnich przemyśleń, prób pogodzenia się ze światem. Większość mów prezentowanych przez skazańców miała schematyczny charakter. Wiele zaczynało się od formułki: „przybyłem tu, by umrzeć” (I come hither to die). Następnie skazaniec najczęściej potwierdzał swoje winy. Często wyrażano szacunek do wyroku sądu, który najczęściej nazywano słusznym i sprawiedliwym. Thomas Cromwell w swych ostatnich słowach, które wybrzmiały w Tower

²⁵ A. Weir, *The lady in the Tower*, London 2010, s. 532.

²⁶ R. Graham, *Niezawiniona tragedia Marii Stuart*, Warszawa 2009, s. 303.

²⁷ C. Hibbert, *Charles I*, London 1968, s. 278.

²⁸ Zob. W. Hooper, *The Tudor Sumptuary Laws*, „The English Historical Review” 1915, t. 30, nr 119, s. 433-449.

²⁹ Zob. O. Kubińska, *Przybyłem tu...*

³⁰ Eadem, *Wstęp*, s. 30.

28 lipca 1540 r., zaznaczył, iż nie będzie w ostatnich minutach życia oczyszczał się ze swych win³¹. Czasem jednak przemowa była momentem, w którym skazańcy starali się chociaż trochę usprawiedliwić, zrzucić z siebie brzemię winy. John Dudley, książę Northumeralnd³² w swojej mowie zaznaczył, iż czyny, za które został skazany, nie były jedynie jego winą. Stwierdzał wręcz, że został do ich popełnienia sprowokowany przez innych³³. Motyw okazywania wierności monarsze oraz prośba o kierowanie modłów w jego intencji często pojawiał się w mowach arystokratów. Czynili tak zwłaszcza, ci, których winy były natury politycznej. Prośbę o modlitwy za Henryka VIII uwzględnili w swych ostatnich słowach Thomas Cromwell³⁴, skazany wszak z powodów natury politycznej³⁵, czy też druga żona władcy Anna Boleyn³⁶.

Inną sprawą, jaka pojawiała się w przemowach skazańców było pogodzenie się z Bogiem, wyrażenie swych uczuć religijnych. Kwestia ta miała szczególnie znaczenie w przypadku osób, które skazano na śmierć z powodu nieprawomyślności religijnej. Swoje przywiązanie do religii katolickiej wyrazili również wspomnieni już Thomas Cromwell oraz John Northumberland³⁷. Niezależnie od wyznania skazańcy oddawali się w ręce Boga, błagali go o łaskę i liczyli na to, iż dostąpią zbawienia³⁸. Przed spaleniem na stosie arcybiskup Canterbury Thomas Cranmer odwołał wcześniej podpisane oświadczenie, w którym wyznawał, iż błądził w swych rozważaniach religijnych i nawracał się na katolicyzm. Zaznaczył również, że odmawia posłuszeństwa papieżowi, który jest „wrogiem Chrystusa i antychystem, wraz ze wszystkimi swoimi fałszywymi doktrynami”³⁹.

³¹ E. Hall, *Hall's chronicle : containing the history of England, during the reign of Henry the Fourth, and the succeeding monarchs, to the end of the reign of Henry the Eighth, in which are particularly described the manners and customs of those periods. Carefully collated with the editions of 1548 and 1550*, London 1809, s. 849.

³² John Dudley (1504–1552) – członek Tajnej Rady za panowania Henryka VIII, a następnie Edwarda VI, do 1549 nosił tytuł hrabiego Warwick, po upadku Thomasa Seymoura zajmował stanowiska lorda admirała, jesienią 1549 r. obalił lorda protektora Edwarda Seymoura hrabiego Somerset i przejął władzę w Anglii. Kiedy zmarł Edward VI w 1553 r. doprowadził do wprowadzenia na tron lady Jane Grey zamiast królowej Marii Tudor. Po upadku usurpatorki został skazany na śmierć; D. Loades, *John Dudley, duke of Northumberland*, London 1996.

³³ *Mowa Johna, świętej pamięci księcia Northumberland wygłoszona tuż przed egzekucją 22 sierpnia*, [w:] O. Kubińska, *Retoryka umierania*, s. 36.

³⁴ „I serdecznie proszę was, byście modlili się za króla łaskawego, żeby długo żył z wami, długo was królował”; cyt. za: O. Kubińska, *Przybyłem tu...*, s. 147.

³⁵ O przyczynach skazania Thomasa Cromwella zob. G.R. Elton, *Thomas Cromwell's Decline and Fall*, „The Cambridge Historical Journal” 1951, t. 10, nr 2, s. 150–185.

³⁶ E. Hall, op. cit., s. 819.

³⁷ *Mowa Johna, świętej pamięci...*

³⁸ Zob. np. mowę wygłoszoną przez hrabiego Essex w 1601 roku w Tower Green.

³⁹ J. Foxe, *The Acts and Monuments*, London 1583, <https://www.johnfoxe.org/index.php?realm=text&gototype=&edition=1583&pageid=1485&anchor=cranmer#kw> (18.05.2018).

Skazańcy w swym ostatnim słowie prosili także o spłacenie swoich dłużów⁴⁰, czy też opiekę nad dziećmi⁴¹. Zdarzało się także, iż zachęcali zgromadzony na egzekucji tłum, aby uczyli się na ich przykładzie i nie popełniali tych samych błędów. Tak było w przypadku mowy Francisza Weston, skazanego za cudzołóstwo z Anną Boleyn.

Dodatkowo w czasie wojny domowej mowa była ostatnim momentem na wyrażenie swoich poglądów, przekonanie zgromadzonego tłumu o niesprawiedliwości wyroku, jaki zapadł. Wychwalali króla oraz przekonywali, że są niewinnymi ofiarami wyższej sprawy⁴².

Podobieństwa w strukturze mów wygłaszałych przez skazanych na szafocie mogły wynikać z wykształcenia skazanych. Ponadto w przypadku mów wydanych w postaci druków ulotnych, zdarzało się, że wydawcy dostosowywali strukturę przemowy do oczekiwania czytelników⁴³.

Ostatnie przygotowania do śmierci

Tradycyjnym elementem egzekucji było przebaczenie katu. Sama postać wykonawcy wyroków w społeczeństwie angielskim nie cieszyła się dużą estymą. Wielu z wykonujących tę profesję byli to przestępcy, którzy za odpuszczenie przewin, często za darowanie im życia, zgadzali się wykonywać tenże zawód⁴⁴. Oprócz wykonywania kary śmierci kat miał wiele innych obowiązków, m.in. wykonywanie kar cielesnych, zajmowanie się usuwaniem padliny z ulic, wyłapywanie bezpańskich psów⁴⁵. Zakres obowiązków kata w Anglii był więc w dużym stopniu zbieżny z zakresem obowiązków kolegów po fachu, chociażby z nowożeńskiej Rzeczypospolitej⁴⁶.

⁴⁰ J. Nichols (red.), *The Chronicle of Calais In the Reigns of Henry VII and Henry VIII to the Year 1540*, London 1831, s. 46.

⁴¹ *The Last Speeches of Thomas Wentworth, Late Earle of Strafford, and Deputy of Ireland: The One in the Tovver, the Other on the Scaffold on Tower-Hill, May the Twelfth 1641: Together with His Deportment Before and at the End of His Execution*, London 1641.

⁴² Szczegółowo treść mów wygłaszałych przez ofiary angielskiej wojny domowej omówił P.J. Klemp, 'I have been bred upon the Theater of death, and have learned that part': *The Execution Ritual during the English Revolution*, "The Seventeenth Century" 2011, t. 26, nr 2, s. 323-340.

⁴³ O. Kubińska, *Wstęp*, s. 15.

⁴⁴ G. Robin, *The Executioner: His Place in English Society*, "The British Journal of Sociology" 1964, t. 15, nr 3, s. 236.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 240.

⁴⁶ O roli kata w Rzeczypospolitej: M. Pacholec, *Kat jako członek społeczności miejskiej w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.*, „*Meritum*” 2009, s. 21-49, A. Gulczyński, *Stanowisko prawne poznańskiego kata w świetle umów zawieranych z miastem w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 93-105; H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa 1986.

Prośbę kata o wybaczenie spotykamy jednak jedynie przy relacjach dotyczących wykonania kary śmierci przez ścięcie na osobach wysoko urodzonych. Brakuje go chociażby w drukach ulotnych poświęconych egzekucji osób z plebsu, na których egzekucje wykonywano przez powieszenie. Najczęściej moment ten opisywany jest jako chwila, gdy kat klękał przed skazańcem i prosił go o przebaczenie. Tak było w przypadku straconego w 1553 r. księcia Northumberland, jak i hrabiego Stratford. Tradycyjnie wybaczenie było darowane wykonawcy wyroku. Czasami zdarzało się, iż już na szafocie wręczano katu sakiewkę z zapłatą za wykonanie egzekucji. Tak było w przypadku egzekucji królowej Anny Boleyn. Zdarzało się, że pewną sumę pieniędzy wręczano osobie odpowiedzialnej za egzekucje nieoficjalnie, jakiś czas przed jej wykonaniem. Taka sytuacja miała mieć miejsce w związku ze spaleniem na stosie Anne Askew, skazanej za szerzenie herezji i straconej w 1543 r. Przekupiony kat miał podłożyć na stos woreczek z prochem, co doprowadziło do wybuchu, który oszczędził kobiecie długiego cierpienia⁴⁷.

W tym momencie skazaniec zdejmował wierzchnią odzież, jeżeli miał taką na sobie⁴⁸. Kobiety ściągały nakrycie głowy. Oczy skazańca zawiązywano opaską. Następnym etapem egzekucji było przygotowanie się skazanego do śmierci i ostateczne pojednanie się z Bogiem. Osoba, która miała być stracona klękała oraz modliła się. Czasem recytowała psalmy, tak jak np. lady Jane Grey⁴⁹. Ta część egzekucji również jest charakterystyczna dla osób skazanych na ścięcie, aczkolwiek relacje mówią także o modłach wznoszonych przez palonych na stosach. Czasem skazany wchodził w interakcje z katem. I tak lady Jane Grey chwilę po uklęknięciu, zapytała kata, czy uderzy nim dobrze się ułoży, na co otrzymała uprzejmą odpowiedź: „nie, Madame”⁵⁰.

Relacje nie rozwodzą się nad samym momentem przyjęcia odpowiedniej postawy przez skazańca. Najczęściej ograniczają się do krótkiej wzmianki, w stylu: „I położył głowę na pieńku”. Nieco więcej miejsca poświęcono w relacjach, gdy dochodziło do pewnych komplikacji na tym etapie. Tak było w przypadku Marii Stuart, która sądziła, że zostanie stracona za pomocą miecza i do takiego wykonania egzekucji przyjęła postawę. Czasami drobiazgi zaburzały kruchy spokój skazańców. Według relacji, książę Northumberland zdał sobie sprawę z czekającego go losu, gdy z oczu spadła mu opaska⁵¹, Jane Grey zaś wpadła w panikę, kiedy z zasłoniętymi oczyma nie mogła znaleźć pieńka.

⁴⁷ J. Foxe, op. cit.

⁴⁸ Zob. np. *The trial of the valiant and learned sir Walter Raleigh, knight eith his tryal at Winchester*, London 1677, s. 238.

⁴⁹ L. de Lisle, *The sister who would be Queen. The tragedy of Mary, Katherine and lady Jane Grey*, London 2009, s. 154.

⁵⁰ J.G. Nichols (red.), *The Chronicle of Queen Jane and of Two Years of Queen Mary*, London 1850, s. 55-59.

⁵¹ A. de Guaras, *The acceslion of queen Mary*, ed. R. Garnett, London 1892, s. 109.

Uspokoiała się dopiero, kiedy ktoś pomógł jej ułożyć szyję we właściwym miejscu⁵². Czasem skazańcy sami starali się dać sygnał katu, że są gotowi na śmierć. Walter Raleigh stracony w 1618 r. poprosił mistrza młodobrego, aby ten uderzył, gdy skrzyżuje ręce. Kiedy mimo gestu cios nie następował, poganiał kata okrzykiem: „uderzaj człowieku, uderzaj”⁵³. Nie wszyscy skazańcy potrafili jednak zachować się godnie podczas egzekucji. Mąż lady Jane Grey Guidford Dudley miał płakać w ostatnich chwilach swego życia⁵⁴.

W przypadku ściecia głowy do wykonania kary śmierci stosowano co do zasady topór. Odstępstwa od tej zasady były rzadkie. Za pomocą miecza została zgładzona Anna Boleyn, do której specjalnie sprowadzono kata z Calais⁵⁵.

Zazwyczaj relacje nie mówią zbyt wiele o samym akcie uśmiercenia skazańca. Najczęściej egzekucje kwitowano sformułowaniem „kat wykonał swą rolę”. Jeżeli poświęcano więcej miejsca samemu procesowi oddzielenia głowy od ciała w przypadku ściecia, miało to miejsce, gdy mistrz młodobry popełnił błąd lub też okazał się wyjątkowo nieumiejętny. Tak było w przypadku egzekucji Margaret Pole, hrabiny Salisbury. Jak donosił w liście do królowej Marii Habsburżanki ambasador cesarza Karola V: „ale gdy zwykły kat był nieobecny, wykonując swoją pracę na Północy, wybrano nieszczęsnego i męczącego młodzieńca który dosłownie rozlupał jej głowę i ramiona w najbardziej żałosny sposób”⁵⁶. Według niektórych relacji także rok wcześniej podczas wykonywania wyroku na Thomasie Cromwellu kat miał uderzać kilka razy nim ostatecznie oddzielił głowę od ciała. Jego nieudolność miała wynikać z tego, iż został przekupiony przez przeciwników wszechwładnego ministra Henryka VIII. Według relacji także katu ścinającemu Marię Stuart ta sztuka nie udała się za pierwszym razem. Kat źle wycelował za pierwszym razem i uderzył w kark królowej. Dopiero za kolejnym podejściem topór uciął głowę, z wyjątkiem jednak kawałka ścięgna, które musiało zostać odpiłowane⁵⁷. Po wykonaniu wyroku kat unosił głowę, aby zaprezentować ją zgromadzonym świadkom⁵⁸.

⁵² *The chronicle of Queen Jane...*, s. 56-57.

⁵³ R. Trevelyan, *Sir Walter Raleigh*, New York 2009, s. 552.

⁵⁴ J. Stow, *Annals of England to 1603*, London 1603, s. 1052.

⁵⁵ E. Ives, *Życie i śmierć Anny Boleyn*, Kraków 2012, s. 500.

⁵⁶ Eustacy Chapuys do Marii Habsburżanki, 10 czerwca 1541, [w:] *Calendar of State Papers, Spain*, t. 6, London 1890, s. 331.

⁵⁷ R. Graham, op. cit., s. 303-306.

⁵⁸ Ibidem.

Podsumowanie

Jak widać przebieg egzekucji angielskich elit od XVI do XVII w. nie zmienił się. Najczęściej najważniejsze osoby w państwie zgładzano w powodów politycznych. Przebieg typowej egzekucji był podobny, składał się wciąż z tych samych elementów. Skazańcy co do zasady byli pogodzeni z czekającym ich losem i na szafot wstępowały chcąc umrzeć z godnością. Zdobyte wychowanie i wykształcenie zachęcały ich, aby w ostatnich chwilach skupili się na dobrym przeżyciu śmierci. Było to tym istotniejsze, że ich ostatnie chwile stawały się elementem publicznego spektaklu, o którym pamięć miała przetrwać stulecia.

Relacje opisujące egzekucje najwięcej uwagi poświęcają ostatnim słowom skazańca, co wynikało z zainteresowania czytelników tym elementem procesu tracenia. Najmniej miejsca poświęcano samemu momentowi zadania śmierci przez kata. Tylko w przypadku wyjątkowej nieudolności mistrza młodobrego moment uśmiercenia był szerzej opisywany.

Bibliografia

Starsze źródła

Calendar of State Papers, Spain, t. 6, London 1890.

Der Kayserlichen und Königlichen Stadt Breslau Execution Ordnung, Oder Hülfss-process, Breslau 1626.

Foxe J., *The Acts and Monuments*, London 1583.

Guaras de A., *The accesion of queen Mary*, red. R. Garnett, London 1892.

Hall E., *Hall's chronicle : containing the history of England, during the reign of Henry the Fourth, and the succeeding monarchs, to the end of the reign of Henry the Eighth, in which are particularly described the manners and customs of those periods. Carefully collated with the editions of 1548 and 1550*, London 1809.

Holished R., *The chronicle of England, Scotland and Ireland*, t. 6, London 1587.

Jordan W.J. (red.), *The chronicle of Edward VI*, London 2005.

King Charles his speech made upon the scaffold at Whitehall Gate, immadiately before his execution on Tuesday the 30 of Jan. 1648 with relations of the manner of his going to execution, London 1649.

Nichols J. (red.), *The Chronicle of Calais in the Reigns of Henry VII and Henry VIII to the Year 1540*, London 1831.

Nichols J.G. (red.), *The Chronicle of Queen Jane and of Two Years of Queen Mary*, London 1850.

Stow J., *Annals of England to 1603*, London 1603.

The behaviour and execution of Robert Green and Laurence Hill who suffered at Tyburn on Friday, February 1679, London 1679.

The Last Speeches of Thomas Wentworth, Late Earle of Strafford, and Deputy of Ireland: The One in the Tovver, the Other on the Scaffold on Tower-Hill, May the Twelfth 1641 : Together with His Deportment Before and at the End of His Execution, London 1641.

The several speeches of duke Hamilton Earl of Cambridg, Henry Earl of Holland and Arthur lord Capel upon the scaffold, London 1649.

The trial of the valiant and learned sir Walter Raleigh, knight eith his tryal at Winchester, London 1677.

Opracowania

Baker J.K., *An Introduction to English Legal History*, London 1978.

Brooks Ch., *Law, Politics and Society in Early Modern England*, London 2009.

Campbell R., *Sentence of death by burning for women*, "The Journal of Legal History" 1984, t. 5, nr 1.

Fleck, "At the time of his death": *Manuscript Instability and Walter Ralegh's Performance on the Scaffold*, "Journal of British Studies" 2009, t. 48, nr 1.

Graham R., *Niezawiniona tragedia Marii Stuart*, Warszawa 2009.

Gulczyński A., *Stanowisko prawne poznańskiego kata w świetle umów zawieranych z miastem w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002.

Hibbert C., *Charles I*, London 1968.

Hooper W., *The Tudor Sumptuary Laws*, "The English Historical Review" 1915, t. 30, nr 119.

Ives E., *Życie i śmierć Anny Boleyn*, Kraków 2012.

Kesselring J., *Mercy and authority in the Tudor State*, Cambridge 2003.

Klemp P. J., 'I have been bred upon the Theatre of death, and have learned that part': *The Execution Ritual during the English Revolution*, "The Seventeenth Century" 2011, t. 26, nr 2.

Kubińska O., *Przybyłem tu by umrzeć*, Gdańsk 2013.

Kubińska O., *Retoryka umierania*, Gdańsk 2016.

Langston B., *Essex and the Art of Dying*, "Huntington Library Quarterly" 1950, t. 13, nr 2.

Lisle de L., *The sister who would be Queen. The tragedy of Mary, Katherine and lady Jane Grey*, London 2009.

Loades D., *John Dudley, duke of Northumberland*, London 1996.

Merback M., *The Thief, the Cross and the Wheel: Pain and the Spectacle of Punishment in Medieval and Renaissance Europe*, Chicago 1998.

Pacholec M., *Kat jako członek społeczności miejskiej w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, „*Meritum*” 2009.

Redmont S., *Staging Executions: The Theater of Punishment in Early Modern England*, Florida 2007.

Robin A., *The Executioner: His Place in English Society*, "The British Journal of Sociology" 1964, t. 15, nr 3.

Sharpe J., *Crime in early modern England*, London 1984.

Sharpe J., "Last Dying Speeches": *Religion, Ideology and Public Execution in Seventeenth-Century England*, "Past and Present" 1985, nr 107.

Smith P., *Executing Executions: Aesthetics, Identity, and the Problematic Narratives of Capital Punishment Ritual*, "Theory and Society" 1966, t. 25, nr 2.

Trevelyan R., *Sir Walter Raleigh*, New York 2009.

Weir A., *The lady in the Tower*, London 2010.

Zaremska H., *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV–XVI w.*, Warszawa 1986.

STRESZCZENIE

Kara śmierci była powszechnie stosowana w całej Europie nowożytnej. W Anglii w XVI i XVII stuleciu wyrok taki zapadał również na przedstawicielach najwyższych warstw społecznych. Na szafocie stawali byli doradcy władców, ale nawet małżonki Henryka VIII, zdetronizowana królowa Jane Grey, czy w końcu król Karol I Stuart. Wszystkie te egzekucje spotkały się z zainteresowaniem całego angielskiego społeczeństwa, dlatego też można znaleźć szczegółowe opisy ich przebiegu. Dokonywane egzekucje opisywano w listach dyplomatów przebywających w Anglii, kronikach, dystrybuowano w drukach ulotnych. Analiza opisów dokonywanych egzekucji pozwala wysnuć wnioski dotyczące typowego przebiegu egzekucji. Co do zasad skazani byli pogodzeni ze swym losem. Wynikało to m.in. z przekonania o konieczności godnego zachowania się w obliczu śmierci. Skazani w swoich ostatnich słowach nie winili sędziów, którzy ich skazali, lecz najczęściej przekonywali o chęci pogodzenia się z Bogiem, a także wyrażali żal za popełnione grzechy. Dotyczy to również osób skazanych z powodów politycznych. Angielskie elity mogły liczyć na wykonanie kary śmierci poprzez ścięcie, co uchodziło za niehańbiące. W niektórych przypadkach, zwłaszcza w procesach dotyczących skazania z powodów religijnych, stosowano jednak kwalifikowaną metodę wykonania kary śmierci. Wówczas życia pozbawiano np. poprzez spalenie na stosie. Źródła pozwalają przeanalizować także ostatnie interakcje kata z jego ofiarą. Również w tym przypadku nie wyrażano negatywnych emocji wobec wykonującego wyrok. Niewiele miejsca w relacjach dotyczących egzekucji poświęcono samemu momentowi pozbawienia życia skazanego. Wzmianki o tym pojawiają się jedynie w przypadku błędów popełnionych przez kata.

SUMMARY

The Performance of Death – the Proceedings of the Execution of the English's Elites in the 16th and 17th Century

Throughout early modern Europe, the death penalty was widely used. Representatives of the highest social classes and royalty also received such punishments in England in the 16th and 17th centuries. A number of social elites stood on the scaffold, including former advisers to kings, Henry VIII's consorts, Queen Jane Grey, and Charles I of Stuart. There are detailed descriptions of each of these executions because they were all of interest to all of English society. The executions were described in letters from diplomats in England, in chronicles, and in printed papers. Analyzing the descriptions of executions allows for drawing conclusions about the typical course of an execution. In general, the convicts accepted their fate. Among other reasons, it resulted from the belief that one should behave with dignity when faced with death. Most often, the condemned did not blame the judges who condemned them, but hoped to reconcile with God and expressed regret for their sins in their last words. It also applies to people convicted for political reasons. An English elite could count on execution by beheading, which was not considered disgraceful. However, in some cases, especially when convictions were made on religious grounds, qualified methods of capital punishment were employed. Life was deprived of, for example, being burned at the stake. The sources also allow us to analyze the last interactions between the executioner and his victim. Also in this case, no negative emotions were expressed towards the executor. Little space in the accounts of executions is devoted to the very moment of killing the convict. It is only mentioned in the event of an executioner's mistake.